ROLNIK



Motto:
„Uczcie się wzbogacajcie się — czekaicie.

Bezpłatny dodatek do „Głosu Wąbrzeskiego",poświęcony zagadnieniom rolniczym

Nr. 18 | Wąbrzeźno, dnia 24 maja 1930 r. | Rok II

Sprawozdanie.

z instruktorjatu i sekretarjatu powiatowego Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego na powiat wąbrzeski za czas od 15 maja 1929 do 31 marca 1930 r.

Od początku roku ubiegłego do powiatu wąbrzeskiego dojeżdżał instruktor z Centrali Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego i urzędował dwa razy w tygodniu. W godzinach urzędowych przyjmował zainteresowanych rolników w biurze i załatwiał wszelkie sprawy członków Kółek Rolniczych a w pierwszym rzędzie osadników.

Po uchwaleniu przez Sejmik Powiatowy subwencji dla Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego zaangażowano z dniem 15 maja 1929 r. instruktora na powiat wąbrzeski ustanawiając stały instruktorat rolny .

W chwili objęcia urzędowania przez instruktora rolnego na terenie powiatu wąbrzeskiego było 23 Kółek Rolniczych, z których pewna część wykazywała bardzo małą działalność. Pierwszym zadaniem więc instruktora było zapoznać się z całokształtem pracy organizacyjnej Kółek Rolniczych. ich zarządami i członkami oraz zbudzić zainteresowanie szerszych mas rolników do życia organizacyjnego i postępu rolniczego. Osiąga się to w dużym stopniu przez lustracje słabo działających Kółek i wygłaszaniem odpowiednich referatów społeczno-organizacyjnych oraz przeprowadzanie pogadanek dyskusyjnych, w których zabierają głos kółkowicze we wszystkich ich obchodzących zagadnieniach gospodarczych jak i rolniczych.

Takich lustracji dokonano w 23 Kółkach Rolniczych, gdzie pozatem skontrolowano prowadzone przez Kółka książki, bibljoteczki itp. zwracając uwagę zarządom na sposób ich prowadzenia.

Jednym z najlepszych i skutecznych sposobów uświadamiania rolników o konieczności postępowej gospodarki rolnej jest pozaszkolna oświata rolnicza. Zależnie od pory roku wygłosił instruktor 59 referatów na różne aktualne tematy rolnicze Kółkach Rolniczych oraz 15 referatów w innych środowiskach. Przy każdym z wygłaszanych referatów wysuwało się bardzo wiele zagadnień, co świadczy, że rolnicy starają się wykorzystać instruktora we wszystkich swoich bolączkach.

Poza referatami zorganizowano 4 kursy rolnicze, które cieszyły się dużą frekwencją.

Aby przyjść z pomocą kółkowiczom przy wygłaszaniu przez nich referatów i propagować przez piśmiennictwo fachowe wiedzę rolniczą, założono w dalszych 5 Kółkach bibljoteczki rolnicze. Pozatem dostarczono rolnikom około 2.000 broszur i sprzedano kilkadziesiąt fachowych książek pobudzających w szerszych masach zainteresowanie do czytelnictwa.

Jako uzupełnienie kursów i wykładów członkowie niektórych Kółek w towarzystwie instruktora i członków zarządu odbyli wspólne zwiedzanie gospodarstw sąsiedzkich względnie warsztatów wzorowych jak np. Dzwierzno.

Pozatem odbyto wycieczkę na Powszechną Wystawę Krajową, która wśród rolników wzbudziła wielkie zainteresowanie.

Do przygotowania młodzieży wiejskiej do przyszłego zawodu rolniczego w znacznym stopniu przyczyniają się Sekcje Konkursowe Przysposobienia Rolniczego, które na terenie Pomorza organizuje Pomorskie Towarzystwo Rolnicze. Takich sekcyj zamknięto w 1929 r. w powiecie wąbrzeskim 24. W roku gospodarczym 1929/30 zawiązano w różnych miejscowościach powiatu 30 sekcyj z ogólną liczbą 234 konkursistów, a mianowicie 4 sekcje wychowu świń, 2 tuczu świń, 8 hodowli kur, 1 sekcja uprawy pszenicy, 4 uprawy żyta, 1 jęczmienia, 3 buraków, 6 ziemniaków oraz 1 sekcja kapusty.

Prace sekcji przysposobienia rolniczego wymagają stałego i dokładnego nadzoru ze strony Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego. Poza inspekcjami przez urzędników Centrali PTR. odbył instruktor do poszczególnych sekcyj 20 wyjazdów instrukcyjnych, 22 inspekcyj oraz 15 zamknięć sekcji.

W dniu 12 listopada 1929 r. odbył się w Wąbrzeźnie pokaz prac sekcji Przysposobienia Rolniczego, który wykazał osiągnięte wspaniałe wyniki poszczególnych sekcyj i przyczynił się do zrozumienia tej akcji nie tylko wśród młodzieży wiejskiej, lecz również wśród starszych rolników.

Celem dokształcenia przodowników i przodowniczek Sekcji Przysposobienia Rolniczego oraz przysposobienia najdzielniejszych jednostek z pośród nich do późniejszej pracy w sekcjach, odbył się 17 i 18 marca r. b. kurs dla przodowników w Wąbrzeźnie zorganizowany przez Pomorskie Towarzystwo Rolnicze.

Celem gospodarczego dokształcenia kobiet Pomorskie Towarzystwo Rolnicze organizuje Koła Gospodyń Wiejskich. Dzięki założeniu w kilku miejscowościach takich Kół i intensywnej propagandzie daje się zauważyć w niektórych Kółkach Rolniczych (jak w Orzechowie, Niedźwiedziu, Rychnowie, Ryńsku, Dębowejłące, W. Radowiskach), duży postęp w zakresie racjonalnej hodowli drobiu.

Ponieważ stan hodowli w gospodarstwach małorolnych przedstawia się na ogół słabo, poczyniono wszelkie starania ku podniesieniu hodowli inwentarza w powiecie. W tym kierunku współdziałano z Pomorską Izbą Rolniczą. Z inicjatywy Zarządu Powiatowego i instruktora założono 5 stacji buhajów i 3 stacje knurów.

Do licencji w roku ubiegłym przedstawiono z powiatu 51 buhajów z czego 23 zalicencjonowano.

Biorąc pod uwagę, że rolnicy dawno zasiedziali na swych warsztatach pracy są jako tako zagospodarowani i nie potrzebują tej opieki fachowej i gospodarczej, instruktor przedewszystkiem dużo zabiegów poczynił w kierunku dopomożenia osadnikom z powojennej parcelacji lat ostatnich, których otoczył specjalną opieką, lustrując poszczególne osadnicze gospodarstwa. Takich lustracyj osadników instruktor odbył w roku sprawozdawczym — 247, w czasie których zwracał na miejscu każdemu rolnikowi z osobna uwagę na zauważone błędy, dając właściwe i zaradcze odpowiedzi i porady.

Pozatem zlustrowano przeszło 250 gospodarstw nieosadniczych.

Celem oddziaływania na sąsiednie gospodarstwa wzięto pod szczegółową opiekę 7 gospodarstw osadniczych, a mianowicie w Przydworzu gospodarstwo p. Gabrych, Szynkiewicza i Działdowskiego, w Hamerze p. Mączyńskiego i Chapki, w Małych Radowiskach p. Kopowskiego i w Wąbrzeźnie p. Nowaka.

W przyszłości gospodarstwa te mają się stać gospodarstwami przykładowemi dla danej miejscowości lub okolicy. Zaprowadzono w nich raportową rachunkowość rolniczą, dokonano szczegółowych opisów gospodarczych oraz przez stałe lustracje instruktora daje się wyczerpujące wskazówki w prowadzeniu racjonalnej hodowli inwentarza, uprawy ziemi i wszelkich poczynaniach ku podniesieniu wydajności i opłacalności gospodarstwa. —

Pozatem dla 145 gospodarstw zaprojektowano prawidłowe płodozmiany przejściowe, które są pierwszym krokiem do racjonalnej gospodarki płodozmianowej.

Z inicjatywy instruktorjatu założono w 3 punktach powiatu poletka doświadczalne.

Dużą wagę przywiązuje się do udzielania poza poradami rolnemi w czasie lustracji gospodarstw, porad wchodzących w zakres spraw kredytowych, prawnych, podatkowych itp. w biurze powiatowym PTR. Duża frekwencja korzystających rolników świadczy o celowości tej akcji.

Ogółem udzielono w biurze 343 porad ustnych oraz 894 porad piśmiennych. Napisano 760 różnych odwołań i rekursów oraz wyjednano w 36 wypadkach pożyczki i kredyty dla rolników. Pozatem załatwiono 129 spraw drogą korespondencji w O. U. Z. i P. U. Z. oraz 65 spraw w Państwowym Banku Rolnym, osobiście intewenjował instruktor w O. U. Z. i P. U. Z w 12 wypadkach, w Państwowym Banku Rolnym w 2 wypadkach.

Z inicjatywy instruktoratu 123 rolników uzyskało kwity mazalne z Landszafty w Kwidzyniu, **oszczędzając przeszło dwieście tysięcy złotych.**

Dalej załatwiono w różnych urzędach i sądach oraz instytucjach dla rolników przeszło 600 spraw, wymagających osobistego załatwienia przez instruktora.

Instruktor miał do pomocy sekretarza, który poza załatwianiem piśmiennych spraw dla rolników prowadził prace biurowe sekretarjatu.

W okresie sprawozdawczym wpłynęło 234, wysłano 295 pism.

Instruktor urzędował w biurze dwa razy w tygodniu, sekretarz trzy razy, przyjmując zainteresowanych rolników.

Wyjazdów w powiat odbył instruktor w 104 dniach.

Ponieważ byłoby rzeczą niewykonalną wchodzić w poszczególne zagadnienia, tak różnorodnej w działalności społecznej pracy instruktorskiej na wsi, przedłożone sprawozdanie nie jest wyczerpujące, jest zatem tylko częścią przez powiatową placówkę PTR. dokonanych zabiegów, które udało się ująć w pewne ramy sprawozdawcze oparte na powyżej przytoczonych cyfrowych danych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Likwidowanie C. Z. K. R.

W 1928 roku Centralny Związek Kółek Rolniczych w Warszawie założył na Pomorzu swój Oddział z siedzibą w Tczewie.

W 1929 roku przy zunifikowaniu Centralnego Związku Kółek Rolniczych z Centralnym Towarzystwem Rolniczem w Warszawie, nowopowstała organizacja Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych przejęła agendy C. Z. K. R. na Pomorzu, tworząc swój Oddział pod nazwą „Wojewódzkie Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych" na Pomorzu.

Na skutek porozumienia C. T. O. i K. R. i PTR., celem zlikwidowania Oddziału Wojewódzk. Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych na Pomorzu powołano arbitraż. Do komisji arbitrażowej weszli: jako przedstawiciel C. T. O. i K. R. prezes Rudowski, jako przedstawiciel PTR. prezes Donimirski jako superarbiter dr. Juljusz Trzciński z Ostrowa nad Gopłem. Po kilku posiedzeniach arbitraż został zakończony w dniu 16 kwietnia r. b. niżej podaną uchwałą prezydjum C. T. O. i K. R. którą w imieniu C. T. R. i K. R. podał w tymże dniu Komisji arbitrażowej do wiadomości p. prezes Rudowski. Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych w Warszawie zlikwiduje swój Oddział Pomorski, to znaczy „Wojewódzkie Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych" na Pomorzu. do 15 sierpnia 1930 r."

Powyższa uchwała została przyjęta jednomyślnie przez zespół arbitrażowy jako całkowicie załatwiająca zgłoszony zapis.
Toruń, dnia 12-go maja 1930 r.

Ochwat u konia.

Objawy choroby i jej leczenie.

Ochwat jest to raptowny przypływ krwi do kopyt, przez co powstaje silny ból. Zdarza się po bardzo forsownej pracy, po pojeniu zgnanego konia, po nakarmieniu go młodym owsem żytem, wskutek raptownego oziębienia konia.

Objawy tej choroby są następujące: Koń, zupełnie zdrowy raptem ma ruchy utrudnione przestępuje z nogi na nogę, więcej leży, niż stoi, przy prowadzeniu go wystawia na przód przednie nogi a tylnie podsuwa pod siebie; przez próg skacze przedniemi nogami; po miękkim gruncie chodzi swobodnie po bruku—z trudem.

W ciężkich wypadkch w kopycie zbiera się ropa, która występuje koło koronki i powoduje spadnięcie rogu kopyta.

Leczenie należy prowadzić szybko i energicznie; robić zimne okłady na kopyta przednich nóg bez przerwy w ciągu conajmniej 2—3 dni, albo okładać lodem, śniegem, gliną i octem, albo postawić konia w zimnej, bieżącej wodzie, by miał tylko kopyta zanurzone w wodzie. Nogi i ciało skropić terpentyną, lub spirytusem kamforowym i rozcierać wiechciem ze słomy. Wewnątrz dać funt soli glauberskiej, a po upływie godziny zacząć dawać trzy razy dziennie po 30,0 salicylanu sodu, rozpuszczonego w pół kwarcie wody, lub w cieście.

Wezwać koniecznie lekarza weterynarji, który może radykalnie wyleczyć konia, zapomocą wstrzykiwa podskórnych archoliny, adrenaliny lub metylu salicylowego.

Niedokładne wyleczenie konia domowemi środkami powoduje z czasem formowanie się płaskiej podeszwy, wysychanie kopyta i ciągłe pękanie rogu.

Obróbka buraków.

Zasadniczym warunkiem wysokiego plonu buraków jest obróbka dokonana w porę. Aby ją było można na czas wykonać, musi ona być ułatwiona przez uprzednie wyczyszczenie roli.

Przerywka winna być dokonana jak najwcześniej—ostatecznym terminem przerywki jest 1 czerwca. By przerywkę przyspieszyć z dobrym rezultatem w niektórych okolicach przecina się rzędy buraków co 6—8 cali motyczką o szerokości ostrza również 6—8 cali, zależnie od odległości, w jakiej się chce mieć pojedyńcze buraki. Po dokonaniu przecinki całego pola, przystępuje się dopiero do ręcznej przerywki. Przecinka wpływa doskonale na skruszenie skorupy, więc również i na zatrzymanie wilgoci w roli.

Przy obróbce buraków ważnem jest pozostawienie przerwanych buraków (o ile nie zostaną użyte do flancowania), czy też wyplenionych chwastów między rzędami—luźno— nie na kupach. Przyczynia się to do tak pożądanego ocienienia roli.—(Arol).

Społeczeństwo nie powinno żądać wyrobów zagranicznych.

Związek Kupców Branży Cukrów i Czekolady nawiązując do wydanej odezwy do kupiectwa stwierdza, że poważny odsetek społeczeństwa specjalnie żąda czekolady i cukrów niepolskich z wyraźnemi napisami w językach obcych, mimo, że czekolady te znane są ze swej podrzędnej jakości.

Wobec takiego stanowiska zajmowanego niejednokrotnie przez kupujących trudno jest tylko samemu kupcowi podjąć skuteczną walkę z wyrobami obcemi. Dlatego też doceniając w tej akcji rolę konsumenta Związek zwraca się do społeczeństwa z prośbą, by żądało tylko wyrobów krajowych, które znane są już ze swej dobroci w kraju i zagranicą.

Związek Kupców Branży Cukrów i Czekolady wierzy w to, że społeczeństwo poprze usiłowania kupiectwa zmierzające do usunięcia zbędnego towaru zagranicznego z naszego rynku.

Szacowanie nieruchomości ziemskich

Z dniem 2 maja r. b. weszło w życie rozporządzenie Ministra Reform Rolnych wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu oraz Ministrem Rolnictwa, na mocy którego, szacunek gruntów przymusowo wykupywanych, dokonywany będzie nadal na zasadach rozporządzenia Ministra Reform Rolnych z dnia 11 lipca 1927 roku, wydanego w porozumieniu z Ministrem Skarbu oraz Ministrem Rolnictwa w sprawie szacowania nieruchomości ziemskich przymusowo wykupywanych przy przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz. U. R. P. Nr. 70. poz. 617) (Arol)

W 32 numerze Dziennika Ustaw ukazało, się rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości Rolnictwa i Reform Rolnych, o trybie i zasadach postępowania przy szacowaniu ciążących na przymusowo wykupionych nieruchomościach ziemskich praw, których wartość pieniężna nie jest ujawniona w hipotece. Oszacowanie przeprowadza sąd, z zasady w swojej siedzibie. Sąd może jednak według swego uznania przeprowadzić na miejscu lub powołać biegłych i powierzyć im obejrzenie nieruchomości. Świadczenia kapitalizuje się na następujących zasadach: jeśli chodzi o świadczenia wieczyste, wysokość skapitalizowanego świadczenia wynosi 20-krotną wartość rocznego świadczenia, jeśli chodzi o świadczenie, trwające określoną ilość lat—według wartości świadczenia pomnożonego przez ilość lat, najwyżej jednak przez 20.

Jeżeli chodzi o dożywocie—według dziesięciokrotnej wartości rocznego świadczenia.

Rozporządzenie powyższe obowiązuje na całym obszarze Państwa, za wyjątkiem województw: Krakowskiego, Lwowskiego, Stanisławowskiego, Tarnopolskiego i Śląskiego.—(Arol)

Projekt przedłużenia godzin pracy pracowników umysłowych.

W ministerstwie pracy i opieki społecznej odbyła się pod przewodnictwem głównego inspektora pracy, p. Klotta, konferencja z przedstawicielami organizacyj pracowniczych, w zwią-

zku z mającą się odbyć w Genewie XIII. międzynarodową konferencją pracy.

Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie opracowało i rozesłało już rządom poszczególnych państw projekt konwencji w sprawie czasu pracy pracowników umysłowych. Na odbytej w ministerstwie pracy i opieki społecznej konferencji delegaci konferencji pracowników umysłowych i sosnowieckiej federacji pracowników umysłowych oświadczyli, że konwencja wymaga poważnych zmian, ale nadaje się do dyskusji. Natomiast przedstawiciele centralnej organizacji pracowników umysłowych stwierdzili, że konwencję należy wogóle odrzucić, albowiem ustanawia ona znacznie gorsze dla pracowników warunki, niż obowiązujące obecnie w Polsce. Mianowicie, podczas gdy u nas pracownicy umysłowi pracują normalnie 7 godzin dziennie, projekt konwencji określa czas pracy w tygodniu na 48 godzin, a w niektórych wypadkach nawet na 54 godziny; pozatem godziny ponadliczbowe, płatne u nas o 50 proc. i 100 proc. więcej, niż normalnie, według konwencji miałyby być wynagradzane tylko o 25 proc. więcej. Ministerstwo pracy i opieki społecznej pracuje obecnie nad sprecyzowaniem stanowiska rządu polskiego w powyższej sprawie.

CIEKAWY TYDZIEN ROLNICZY W RADJO

Nadchodzący tydzień wyjątkowo obfituje w odczyty interesujące radjosłuchaczy rolników; z racji przypadającego w dn. 29 b. m, święta Wniebowstąpienia mamy w tygodniu tym podwójną ilość odczytów rolniczych. W niedzielę, dn. 25 b. m. poza zwykłą miesięczną „pogadanką gospodyń wiejskich“ p. M. Karczewskiej na specjalną uwagę gospodarzy zasługują dwa odczyty następne: „O walce ze szkodnikami roślin” o godz. 14.30 i „O niezmiarce i musze szwedzkiej“ o godz. 15—ej.

Czwartek przynosi nam znów szereg audycyj nader ciekawych, a nawet dla rolników specjalnie pożytecznych i wielce na czasie. O godzinie 14 zatem usłyszymy odczyt o tem „Skąd wziąć drzewo po ulgowych cenach na budowle wiejskie?“ zagadnienie to w obecnych ciężkich czasach dla rolnictwa jest specjalnie ważne i właściwie decyduje o ożywieniu ruchu budowlanego na wsi, który ustał niemal zupełnie.

Tematem następnego odczytu o godz. 14.30 będzie „Jak sprzedać produkta rolnicze?“—Dochód z gospodarstwa zależy nietylko od taniej i racjonalnej produkcji lecz również od rozumnej sprzedaży plonów gospodarstwa, z tych względów odczyt powyższy zasługuje na specjalną uwagę. Wreszcie tegoż dnia 29 maja o godz. 15—ej p. M. Karczewska opowie „O dobrych i złych kompostach“, poruszając w odczycie tym tak ważną dla rolnictwa sprawę wykorzystania nic nie kosztujących środków nawozowych gospodarstwa, bez uciekania się do kupna drogich nawozów pomocniczych.

Jak widzimy tydzień nadchodzący obfituje w ciekawe i pożyteczne odczyty rolnicze.

W. T.

Sprzęt koniczyny.

Deszcze padające u nas często w czasie sprzętu koniczyny utrudniają nam sprzęt i ujemnie wpływają na jakość tej paszy. Praktycznym sposobem sprzętu koniczyny jest nie dosuszanie jej „na pieprz“ t. j. do zupełnego ususzenia łodyg, gdy się dadzą przekruszyć w rękach, lecz zwożenie, gdy koniczyna przy dotknięciu ręką jest już sucha.

Unika się przez to wykruszenia drobnych listków, które zawierają najwięcej części pożywnych. Aby zapobiec zagrzaniu tak zwiezionej koniczyny w stogu czy w stodole, przekładamy ją warstwami suchej zdrowej słomy—najlepiej jarej, dając furę słomy na furę koniczyny.

Każdą warstwę koniczyny solimy—biorąc 3—4 kilo soli na furę koniczyny. Tak zebrana koniczyna, choćby nawet po kilku dniach zagrzała się w stodole, nie zepsuje się. Przybędzie nam przez to doskonałej paszy, gdyż słoma nabierze koloru i zapachu od koniczyny i bydło, oraz konie jedzą bardzo chętnie. (Arol)

NOTOWANIA GIEŁDY PŁODÓW ROLNICZYCH w POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 19 V 1930 r.

100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznań.

Żyto	18,75—18,25
Pszenica	40,75 - 41,57
Jęczmień zw.	21,50—22,00
Jęczmień brow.	22,00—24,00
Owies	18,00—17,00
Mąka żytnia 65% z work. stan.	00,00—00,00
Mąka pszenna 65% z work.	62,00—66,00
Otręby żytne	12,50—11,50
Otręby pszenne	14,00 - 15,00

TARGOWICA MIEJSKA POZNAŃ.

Urzędowe stwierdzenie komisji notowania cen

z dnia 20 V. 1930 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Bydło:

B. Stadniki:

a) wytuczone pełnomięsiste	120—124
b) tuczne mięsiste	110—116
d) nietuczne dobrze odżywione	———
c) miernie odżywione	———

Jałówki i krowy

a) pełnomięś. wytucz krowy najw. wartości rzeźnej	120—124
b) pełnomies. wytucz. krowy mniej dobre młode naj. wart. rzeźnej do lat 7.	110—114
c) starsze wytucz. jałówki i krowy	110—110
d) miernie odżywione krowy i jałówki	96—100
e) licho odżywione krowy i jałówki	76— 80

Opasy chlewne:

Cielęta

a) najprzedniejsze cielęta tuczne	140—150
b) średnio tuczone cielęta i najprzed. ssaki	130—136
c) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	110—120
d) liche ssaki	100—106

Owce

a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	120—130
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżyw. młode owce	———
c) miernie odżywione skopy i owce	———